

Stanisław Strzemieczny

Sylwetki wybitnych adwokatów

Palestra 27/1-2(301-302), 77-81

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

i słuszny interes obywateli (art. 7 k.p.a.). Decyzje w tych sprawach podlegają kontroli instancyjnej i mogą być zaskarżone do Naczelnego Sądu Administracyjnego, co umożliwi wszechstronne przedstawienie racji i wykorzystanie argumentów zarówno prawnych jak i gospodarczych.

Poza wypadkami, w których obiekt zajmowany jest na podstawie decyzji administracyjnej, a jego odzyskanie wymaga nowej decyzji, może mieć miejsce korzystanie z lokalu oparte tylko na cywilnej umowie lub korzystanie bezumowne (bez tytułu prawnego). Moim zdaniem, w wypadkach takich uprawniony może się domagać eksmisji w trybie sądowym, jeśli jest właścicielem lub ma inny tytuł prawny do władania obiektem i spełnia warunki do wykonywania w nim zajęć wskazanych w art. 22 ust. 1 pkt 10 prawa lokalowego. W procesie eksmisyjnym nie musi przy tym odwoływać się do okoliczności przewidzianych w art. 37 prawa lokalowego, albowiem pozwany nie wywodzi swych praw z decyzji administracyjnej.⁵

Rekapitułując, należy stwierdzić, że jeśli osoba spełniająca przedmiotowe kryteria z art. 22 ust. 1 pkt 10 prawa lokalowego zamierza podjąć działalność zawodową w lokalu zajęтым obecnie przez najemcę, który legitymuje się decyzją o przydziale, to powinna ona wystąpić do właściwego organu administracyjnego o cofnięcie przydziału.

Mimo że sprawa interesująca autora pytania prawnego została już negatywnie załatwiona, nic nie stoi na przeszkodzie, aby ponowić wystąpienie o cofnięcie przydziału dla aktualnego najemcy lokalu. Wydaje się, że pozytywne załatwienie takiego wniosku mogłoby mieć miejsce na tle obecnej polityki Państwa wobec rzemiosła, jednakże obowiązku prawnego wydania takiej decyzji przez organ administracji nie mogą się dopatrzeć.

Dodajmy przy tym, że w świetle art. 154 k.p.a. poprzednia odmowna decyzja nie tamuje wydania innej, pozytywnej decyzji.

adv. Lesław Myczkowski

⁵ Sprawa ulegałaby komplikacji, gdyby w trakcie procesu organ administracyjny wydał najemcy przydział lokalu. Należałoby wówczas proces eksmisyjny zawiesić i zaskarżyć decyzję o przydziale m.in. dlatego, że pozbawia ona uprawnionego możliwości wyłączenia lokalu w trybie art. 22 ust. 1.

SYLWETKI WYBITNYCH ADWOKATÓW

1.

STANISŁAW STRZEMIECZNY

STANISŁAW BUKOWIECKI

Postać i życie Stanisława Bukowieckiego powinny pozostać w żywej pamięci narodu, a zwłaszcza adwokatury polskiej, z której wyrósł i w której szeregach spędził szereg lat swego pracowitego życia. Wielkość i wyjątkowość postaci Stanisława Bukowieckiego nie polegały na tym, że odegrał poważną rolę w życiu społeczno-politycznym Polski i że zajmował wielce odpowiedzialne stanowiska, choć od wielu lat był całkowicie niewidomy. Był on przede wszystkim wzorowym typem Polaka-obywatela o jasnym umyśle, wszechstronnym wykształceniu, niezłomnym,

prawym charakterze, przepojonym wolą służenia narodowi. A jednocześnie był prawnikiem o najwyższej klasie. Swoją postawą obywatelską, jaką zawsze reprezentował, zdobył sobie we współczesnym społeczeństwie polskim nie kwestionowany przez nikogo autorytet moralny. Stawał zawsze po stronie sprawiedliwości i dobra narodu. Bolesnie odczuwał wszystko, co okazywało się złe dla narodu, a niezgodne było z jego wizją Polski wielkiej, przede wszystkim duchem, i wiernej ideałom postępu ogólnoludzkiego. Dbał zawsze o zachowanie umiaru i obiektywizmu w ocenie zdarzeń i ludzi oraz o niezależność własnych sądów. Szlachetność i godność osobistą łączył z umiłowaniem ojczyzny. A obok tego wszystkiego był człowiekiem o wielkim uroku osobistym, znakomitym rozmówcą z każdym partnerem, ciekawym poglądów innych.

Stanisław Bukowiecki urodził się 27 kwietnia 1867 r. w Opatowie, gdzie mieszkał i pracował ojciec jego, Ludwik Bukowiecki, lekarz jednego z oddziałów powstańczych. Matka, Zofia z Konarskich Bukowiecka, była autorką licznych utworów i opowiadań o treści patriotyczno-obyczajowej dla dzieci i młodzieży; utwory te cieszyły się dużą popularnością w pierwszym dwudziestolecu XX wieku.

Lata szkolne spędził Stanisław Bukowiecki w Radomiu. Stał się współorganizatorem i aktywnym uczestnikiem powstających tajnych kółek samokształceniowych i samopomocowych. Po ukończeniu gimnazjum w 1884 r., rozpoczął studia prawnicze w Warszawie. Wybór kierunku studiów uzasadniał swym dążeniem do nabywania wiedzy dotyczącej organizacji narodu i państwa oraz możliwością poświęcenia się zawodowi adwokackiemu. Od roku 1886 bierze czynny udział w pracach nielegalnego Koła Studentów Uniwersytetu Warszawskiego. W następnym okresie staje się Stanisław Bukowiecki jednym ze współorganizatorów na terenie kraju założonego na emigracji Związku Młodzieży Polskiej („Zet”) o zdecydowanie już politycznym, niepodległościowym i postępowym charakterze.

Studia uniwersyteckie kończy pracą kandydacką na temat ustroju i urządzeń administracyjnych w Polsce w czasach Stanisława Augusta, a potem wyjeżdża na studia uzupełniające do Heidelbergu i uzyskuje tam tytuł doktora praw. W okresie pobytu za granicą nawiązuje z ramienia „Zetu” kontakty z młodzieżą polską studiującą w Zurychu, Genewie i Wiedniu. Po powrocie do kraju w 1890 r. rozpoczyna aplikację sądową. Niezależnie od tego podejmuje pracę w charakterze pomocnika adwokackiego, początkowo u adwokata Antoniego Radwańskiego, a potem u adwokata Cezarego Ponikowskiego. Od pracy w „Zecie” przechodzi do organizacji pn. „Liga Polska” oraz do mniej zakonspirowanej, szerszej organizacji pn. „Łączność”, której celem było propagowanie poglądów postępowych i szerzenie oświaty. Wśród osób najbardziej zasłużonych w pracach tej „Łączności” Bukowiecki wspomina adwokata Józefa Kamińskiego. Z młodzieńczych lat tegoż ostatniego miał wziąć Żeromski, jak twierdzono, wzór do postaci Zygiera w „Syzyfowych pracach”. Legalnie dopuszczonym działaniem w ramach szerzenia oświaty było prowadzenie czytelni bezpłatnych. Pracą tych czytelni kierował adwokat Adolf Suligowski, a jedną z bibliotek na terenie Warszawy zarządzał wtedy bezpośrednio Stanisław Bukowiecki.

W lipcu 1881 r. Stanisław Bukowiecki obejmuje w Dąbrowie Górniczej stanowisko sekretarza Towarzystwa Francusko-Włoskiego Kopalń Węgla. Tym, kto go polecił na to stanowisko, był adwokat Henryk Krajewski. Decyzję przyjęcia zaproponowanego mu zatrudnienia motywował Bukowiecki ważnością dla kraju rozwoju górnictwa i przemysłu oraz chęcią poznania związanych z tym problemów.

Do Warszawy powraca Stanisław Bukowiecki — tym razem już na stałe — w 1897 r. i rozpoczyna wykonywanie zawodu adwokata. Ograniczał się do doradcz-

twą prawnego, sporządzania pisemnych opinii prawnych oraz opracowywania środków odwoławczych do wyższych instancji. Tracony stopniowo wzrok zastępował wybitnymi uzdolnieniami, znakomitą pamięcią i umiejętnością koncentracji. Jak stwierdzali to współcześni mu, był jednym z najbardziej wykształconych prawników polskich.

Brał czynny udział w pracach organizacyjnych adwokatury, których ożywienie pozostawało w ścisłym związku z ruchami społeczno-politycznymi z 1905 r. W kwietniu tegoż roku występuje jako delegat z Warszawy na Wszelchrosyjskim Zjeździe Adwokatów, a w czerwcu bierze udział w Zjeździe adwokatury polskiej z Królestwa i cesarstwa rosyjskiego. Wśród adwokatów, którzy podpisali w dniu 2.XI. 1905 r. (po tragicznych wypadkach na placu Teatralnym) telegram protestacyjny, znalazł się również Stanisław Bukowiecki. Bierze potem udział w pracach Towarzystwa Prawniczego i Koła Prawników Polskich w Warszawie. Jako przedstawiciel adwokatury warszawskiej występuje na Ogólnym Zjeździe Adwokatów Polskich odbytym w czerwcu 1914 r. We wrześniu 1915 r. wchodzi w skład Wydziału Wykonawczego powstałej wówczas Delegacji Adwokatury Warszawskiej. Utrzymuje kontakty i współpracuje blisko z adwokatami Patkiem i Berensonem. Poza wypowiedziami zamieszczanymi w prasie prawniczej wydaje drukiem opracowania dotyczące prawa górniczego, wodnego i uprawnień kobiet. Wypowiada się zdecydowanie przeciwko wprowadzeniu w b, Królestwie przepisów prawa cywilnego rosyjskiego.

Równoległe z pracą zawodową podejmuje szeroką działalność społeczno-polityczną, ale w oderwaniu od większości towarzyszy z „Ligi Polskiej”. Zachowuje niezależne stanowisko popierając wszystko, co służy narodowi i postępowi społecznemu. Przez wiele lat jest wykładowcą na Wyższych Kursach Handlowych i Kursach Naukowych. Szczególnie interesuje się podniesieniem poziomu wykształcenia kobiet. Drukuje popularne prace dotyczące rozwoju górnictwa, ochrony robotników, gospodarstwa społecznego. Był jednym ze współzałożycieli organizacji mającej na celu szerzenie ducha narodowego wśród Kaszubów. W ostatnich latach poprzedzających wybuch wojny brał udział w legalnie działającym, a kierowanym przez Władysława Grabskiego Biurze Pracy Społecznej, przygotowującym materiały i opracowania dotyczące szerokich dziedzin życia kraju.

Po zajęciu Warszawy przez wojska niemieckie w 1915 r. Stanisław Bukowiecki bierze żywy udział w nowo formujących się grupach niepodległościowych, jak „Zjednoczenie Narodowe”, „Blok Stronnictw Niepodległościowych”, „Liga Państwowości Polskiej”. Na wiosnę 1916 r., gdy postępowe zgrupowania utworzą tzw. „Radę Narodową”, Bukowiecki przewodniczy na jej posiedzeniach.

Tymczasowa Rada Stanu powierza mu funkcje dyrektora departamentu sprawiedliwości. Później zostaje pierwszym ministrem sprawiedliwości. Organizując niezależne sądownictwo polskie, zyskując sobie powszechne uznanie za dobrego współpracownika oraz osób powołanych na stanowiska sędziowskie (w dużej mierze spośród adwokatów) i za sprawność działania, jak również za zajęcie godnego stanowiska wobec władz okupacyjnych.

Po dymisji gabinetu Kucharzewskiego zostaje radcą prawnym Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

W 1916 r. wyklada na kursach przygotowawczych dla wyższych urzędników administracji.

Z chwilą uruchomienia w lipcu 1919 r. urzędu Prokuraturii Generalnej RP jako generalnego adwokata i doradcy prawnego władz, urzędów i instytucji państwowych Stanisław Bukowiecki obejmuje w niej stanowisko prezesa i pełni je nieprzer-

wanie do września 1939 r. Jego wielką zasługą było, że przyjęcie do służby w Prokuraturii Generalnej nie zależało od posiadania wpływowego poparcia lub określonej przynależności politycznej. Urząd ten stał się wychowawcą znacznej liczby prawników, którzy po zakończeniu wojny zajęli odpowiedzialne stanowiska rządowe bądź też — po likwidacji tzw. „organów zastępstwa prawnego” — przeszli do pracy w adwokaturze, w organach arbitrażu państwowego lub na stanowiska radców prawnych.

Dla wszystkich b. pracowników Prokuraturii Generalnej i osób, które się z pracą tego urzędu zetknęły, nazwisko Bukowiecki było symbolem uczciwości i prze-konań, poszanowania praworządności i dobra Państwa, godności osobistej i nie-ulegania ubocznym wpływom. Znane było nieustępliwe, bo w interesie Państwa, stanowisko Prokuraturii w tzw. „procesach konfiskacyjnych” (o zwrot majątków skonfiskowanych po powstaniach). Zdaniem Bukowieckiego, które zostało przezeń ujawnione w artykule na ten temat, decyzje o zwrocie majątków skonfiskowanych przez władze zaborcze powinny zapaść w formie ustawy sejmowej.

W okresie międzywojennym pełni także Stanisław Bukowiecki odpowiedzialną funkcję wiceprezydenta Komisji Kodyfikacyjnej i bierze wydatny udział w jej pracach. W ostatnim okresie przewodniczy podkomisji prawa rzeczowego, w której referentami byli prof. prof. Fryderyk Zoll i Jan Wasilkowski. Ogólnie podkreślano sprawność Bukowieckiego w prowadzeniu posiedzeń, umiejętność precyzyjnego ich podsumowania i szczególną dbałość o jasność i poprawność językową przygotowywanych przepisów prawa.

Nie zaniedbuje Bukowiecki w omawianym okresie również działalności publicystycznej. W 1922 r. ogłasza opracowanie, mające charakter programu, pt. „Polityka Polski Niepodległej”. Wypowiedział tam pogląd, że głównym kryterium polskiego programu politycznego powinna być racja stanu oparta na uznawaniu praw jednostek, zbiorowości i narodowości — przy jednoczesnym niezbędnym wroście ogólnego poczucia obywatelskiego i odpowiedzialności za państwo. Wypowiedział się za autonomią dla Ukraińców, asymilacją kulturalną mniejszości żydowskiej, za reformą rolną, uprzemysłowieniem kraju oraz za silnym rządem, opierającym się na demokratycznych i praworządnych zasadach działania. Oparciem politycznym Polski powinny być zawierane sojusze i rozwój współzycia wszystkich narodów. Jeden z recenzentów tej pracy Bukowieckiego określił ją jako „program polityczny Polaka uczciwego”. Duży wpływ wywarł też Bukowiecki na przygotowywane projekty konstytucji z 1921 r. Szereg opracowań związanych z walką o sprawiedliwość społeczną ogłasza Stanisław Bukowiecki w latach 1927—1933 w czasopiśmie pod pseudonimem „Drogosław” lub podpisywanych literami „St. B.”.

Po przewrocie majowym liczy początkowo na odrodzenie polityczno-moralne narodu. W dalszym jednak rozwoju wypadków (szczególnie po Brześciu i utworzeniu obozu w Berezie Kartuskiej) ostentacyjnie uchyla się od wszelkiej politycznej współpracy z obozem rządowym. Przez szereg lat pełnił Bukowiecki funkcje prezesa senioratu Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej. Po rozłamie w tej organizacji patronuje radykalnej grupie Wydziału Młodzieżowego Robotniczego Instytutu Oświaty i Kultury im. Żeromskiego. Podejmuje osobiste interwencje u władz administracyjnych w wypadkach jaskrawych naruszeń prawa (m. in. w sprawach przetrzymywanych w Berezie studentów za poglądy komunistyczne). W wydrukowanych w 1946 r. wspomnieniach o Bukowieckim prof. H. Świątkowski podkreślił oburzenie Bukowieckiego na wiadomość o wypadkach rozbierania cerkiewek prawosławnych. Zdecydowanie też potępiał wybryki antysemitki organizowane przez ONR.

Negatywnie odnosił się także Stanisław Bukowiecki do podejmowanych po roku 1934 prób porozumień i współpracy z Niemcami hitlerowskimi. Gdy Hans Frank, późniejszy gubernator generalny okresu okupacyjnego, przybył do Warszawy dla ogłoszenia odczytu rzekomo o międzynarodowej polityce prawnej, zaproszony na ten odczyt Bukowiecki zjawił się na zebraniu w Pałacu Staszica ostentacyjnie już po zakończeniu wystąpienia Franka, dla wysłuchania drugiego wyznaczonego odczytu prof. Zolla. W okresie poprzedzającym wybuch wojny bardzo niepokoił Stanisława Bukowieckiego urzędowy optymizm sfer rządowych w ocenie sytuacji i siły obronnej państwa.

Kłękę wrześnieową odczuł Stanisław Bukowiecki boleśnie, lecz nie przestał wierzyć w ostateczną przegraną Niemiec. Podjętą przez siebie, po załamaniu się Francji, próbę samobójstwa tłumaczył obawą, że wobec przeciągającej się wojny i złego stanu zdrowia mógłby być ciężarem dla najbliższego otoczenia. Mieszkancko przy ulicy Fałata, które zajmował w okresie okupacji, stało się miejscem licznych pielgrzymek osób zatroskanych sytuacją w kraju i szukających pocieszenia moralnego u wielkiego autorytetu, jaki prezentował Bukowiecki. Wielokrotnie proszono go o ocenę podejmowanych decyzji. Utrzymywał kontakty z licznymi polskimi organizacjami podziemnymi. W wydawanym przez Związek Syndykalistów Polskich piśmie „Sprawa” zamieścił parę własnych opracowań. Opowiadał się za polityką prowadzoną przez gen Sikorskiego i za aktywną walką z okupantem. Z dyktowanych w tym czasie przez Stanisława Bukowieckiego pamiętników ocalały i zostały, odnalezione jedynie dwie ich części, obejmujące lata gimnazjalne, początkowe studia uniwersyteckie oraz okres aplikacji w Warszawie — aż do chwili wyjazdu do Dąbrowy Górniczej.

W ostatnim okresie swego życia nie zostały zaoszczędzone Stanisławowi Bukowieckiemu ciężkie przeżycia osobiste. Z końcem 1941 r. został aresztowany i wywieziony do Oświęcimia oraz tam zamęczony Czesław Święcicki, którego Bukowiecki traktował jak własnego syna i który bezpośrednio się nim opiekował. W listopadzie zaś 1943 r. został rozstrzelany na ulicach Warszawy Zbislaw Dudek, który jako ostatni pełnił funkcje sekretarza Stanisława Bukowieckiego.

W wyniku wzmagających się niedomagań zdrowotnych umiera Stanisław Bukowiecki w dniu 9 lutego 1944 r. Pogrzeb jego zgromadził dużą liczbę osób. Jedynie smutkiem i milczeniem można było pożegnać jednego z najlepszych synów Polski. W roku 1949, staraniem powołanego komitetu, położono na grobie Stanisława Bukowieckiego na cmentarzu Powązkowskim płytę granitową, zaprojektowaną przez prof. Michała Bylinę. Na płycie tej — poza wyliczeniem stanowisk, które zajmował Zmarły — wyryto następujące wyrazy: „Mąż stanu. Znakomity prawnik. Działacz i wychowawca społeczny o wielkim umyśle, niezależnym charakterze i gorącym sercu. Całe swe życie poświęcił Polsce i walce o sprawiedliwość społeczną”.

Stanisław Strzemieczny